Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.05.2023 www.osw.waw.pl

Kolejne węgierskie weto wymierzone w Ukrainę

Ilona Gizińska

Według informacji prasowych węgierski rząd blokuje wypłacenie państwom członkowskim UE kolejnej transzy (500 mln euro) z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF), w ramach którego refundowane są koszty wsparcia wojskowego przekazywanego Kijowowi przez kraje UE. 17 maja doniesienia te potwierdził minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó, który publicznie zapowiedział, że Budapeszt nie poprze ani kolejnej refundacji wsparcia wojskowego dla Ukrainy z EPF, ani 11. pakietu sankcji unijnych przeciw Rosji. Obok przywołania argumentu, że środki z EPF powinny być kierowane także do innych regionów (m.in. Bałkanów Zachodnich i Afryki), swój sprzeciw uzasadnił wpisaniem przez Kijów węgierskiego banku OTP na listę międzynarodowych sponsorów wojny. Jak podkreślił, „dopóki OTP znajduje się na tej liście, dopóty Węgry nie będą mogły zgodzić się na decyzje, które wymagałyby od Unii Europejskiej i jej państw członkowskich dalszych poświęceń gospodarczych i finansowych na rzecz Ukrainy".

Komentarz

- W ostatnich tygodniach ze strony Budapesztu nasiliła się polityka obstrukcji wsparcia unijnego dla Kijowa. Wprawdzie od początku trwania wojny Węgry nie udzielają Ukrainie pomocy wojskowej i krytykują sankcje UE wobec Rosji, niemniej jak dotąd nigdy nie zablokowały ani realizowanej ze środków EPF refundacji państwom członkowskim kosztów wsparcia wojskowego dla Ukrainy, ani unijnej pomocy makrofinansowej dla tego kraju (choć w grudniu ub.r. groziły jej zawetowaniem), ani żadnego unijnego pakietu sankcji. Obecne działania stanowią kolejną próbę sięgnięcia po weto w sprawach dotyczących Ukrainy w celu wywarcia presji na partnerów unijnych w innych kwestiach (m.in. zablokowanych funduszy unijnych i KPO), a zarazem są instrumentem nacisku na Kijów w nasilających się ostatnio sporach między nim a Budapesztem. Posunięcia te, co najmniej opóźniające decyzje UE, są korzystne dla Rosji, z którą Węgry – jako jedyne państwo regionu – wciąż utrzymują bliskie stosunki (zob. *Szijjártó w Moskwie: podtrzymanie współpracy energetycznej z Rosją*).
- Na początku maja ukraińska Narodowa Agencja ds. Zapobiegania Korupcji (NAZK) wpisała węgierski bank OTP na listę międzynarodowych firm będących sponsorami wojny (dotychczas znalazły się na niej 23 podmioty, m.in. Raiffeisen Bank, Leroy Merlin i Metro). OTP to największy bank komercyjny na Węgrzech, który działa też w 11 krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Dodanie OTP do listy jest odpowiedzią na kontynuowanie działalności tej instytucji w Federacji Rosyjskiej oraz uznanie przez nią w swoich dokumentach tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych za należące do

Rosji. W uzasadnieniu swojej decyzji NAZK powołuje się również na fakt, że rosyjskie oddziały OTP zapewniają obywatelom Rosji powołanym do służby wojskowej w ramach mobilizacji oraz ich rodzinom możliwość ubiegania się o odroczenie spłaty kredytów. Według strony węgierskiej NAZK postąpiła bezpodstawnie ze względu na brak naruszenia jakichkolwiek przepisów międzynarodowych oraz marginalne znaczenie OTP na rosyjskim rynku usług bankowych, w którym jego udział wynosi jedynie 0,17% (dla porównania na Ukrainie sięga on 2,9%). Figurowanie na liście sponsorów wojny nie niesie jednak za sobą żadnych poważnych konsekwencji (poza wizerunkowymi). Stanowcza reakcja Węgier pozwala zatem sądzić, że nie jest to jedyna przesłanka do zablokowania pomocy dla Ukrainy.

- Obstrukcyjne działania rządu Viktora Orbána zbiegły się w czasie z doniesieniami dziennika „The Washington Post" (opartymi na wycieku tajnych dokumentów), według których prezydent Wołodymyr Zełenski w rozmowie z wicepremier Ukrainy Julią Swyrydenko miał zasugerować wysadzenie rurociągu Przyjaźń. Jego południowa nitka dostarcza rosyjską ropę przez Ukrainę m.in. na Węgry (w 2022 r. odpowiadała za ok. 80% jej importu do tego kraju). Władze w Budapeszcie dysponują alternatywnym szlakiem w postaci rurociągu Adria, zapewniającego dostęp do chorwackiego terminalu naftowego (choć konieczna będzie modernizacja części rafinerii należących do koncernu MOL). Węgry planują jednak podtrzymać import rosyjskiej ropy przez Przyjaźń, a nawet dobudować jego 128-kilometrową odnogę do Serbii. Doniesienia prasowe o rzekomym planie uszkodzenia rurociągu Przyjaźń zostały szeroko nagłośnione przez media prorządowe na Węgrzech. Były też tematem posiedzenia rady ministrów, a portal Index opublikował 16 maja wypowiedź anonimowego członka rządu, który stwierdził, że to właśnie groźba wysadzenia tego ropociągu przyczyniła się do zablokowania przez Węgry środków z EPF.

- Sporną kwestią w relacjach Budapesztu z Kijowem pozostaje sytuacja około stutysięcznej mniejszości węgierskiej zamieszkującej obwód zakarpacki. Obecnie toczą się rozmowy na temat przyszłości ponad 100 szkół, w których naucza się po węgiersku – Budapeszt uważa, że ostatnie zmiany w ukraińskim prawie doprowadzą do ich zamknięcia. Minister Szijjártó zapowiedział blokadę procesu przystępowania Ukrainy do Unii Europejskiej, jeśli Węgrom żyjącym na Zakarpaciu nie zostaną przywrócone ich prawa do kształcenia w rodzimym języku. Taka postawa Budapesztu może utrudnić oczekiwane w tym roku rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych Ukrainy z UE. Domaganie się przywrócenia praw mniejszości do stanu poprzedzającego wejście w życie ustaw o nauczaniu w językach mniejszości (2016 r.) oraz o języku państwowym (2018 r.) jest też wskazywane jako uzasadnienie wcześniejszego blokowania przez Węgry posiedzeń Komisji NATO–Ukraina.